

Eksplozja przestępczości w Szwecji

15 września 2024

Szwedzki minister sprawiedliwości Gunnar Strömmer ostrzegł, że tłumienie fali brutalnej przestępczości w tym kraju zajmie co najmniej dziesięć lat. Wskazał, że gangi narkotykowe złożone głównie z imigrantów „przedostają się” już do sądów, policji i więziennictwa.

Długoletnia polityka pobłażliwości doprowadziła w Szwecji do prawdziwej eksplozji przestępczości. Bezsporny jest tu wpływ obcych kulturowo imigrantów, którzy masowo znajdowali tu przez lata schronienie.

W mediach można znaleźć bardziej oględne analizy. Niektórzy widzą źródła tej eksplozji w tym, że społeczeństwa nordycko-skandynawskie opierają się na luterzańskich koncepcjach uczciwości i miłości, które wobec obcych kulturowo i religijnie osób po prostu się sprawdzają.

Przełomem był tu rok 2015 roku i duża masa uchodźców, zwłaszcza z Bliskiego Wschodu. Powstała szybko mieszanka wybuchowa, która teraz szybko eksploduje. W Malmö Szwedzi spodziewali się ujrzeć inny rodzaj np. Duńczyka, człowieka o trochę ciemniejszej karnacji.

Tymczasem do owczarni wpuścili wilki. Przybysze z zupełnie innej kultury postrzegają miejscowe kobiety i dziewczęta jak prostytutki, Szwedów jako miękkich żigolaków niereagujących na rabunek czy molestowanie ich kobiet. Kiedy spotykają się oporem, tak jak miało to miejsce w przypadku mieszkającego w tym kraju Polaka, w ruch idą... noże.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Atlantico”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)